

Kierunki polityki zagranicznej i bezpieczeństwa Japonii

Synteza

Japonia pod rządami premiera Shinzo Abe konsekwentnie dąży do wzmocnienia swojej pozycji w regionie Azji i Pacyfiku, szczególnie w obliczu rosnącej potęgi Chin. Za deklaracjami o staniu się „proaktywnym kontrybutorem na rzecz pokoju” kryje się zamiar rezygnacji z ograniczeń narzuconych Japonii po II wojnie światowej. Rząd S. Abe chce przeprowadzić reinterpretację okrojonej po II wojnie światowej przez Stany Zjednoczone konstytucji w celu zmiany statusu japońskich Sił Samoobrony, a w szczególności prawa do zbiorowej samoobrony. Japonia utworzyła ponadto Radę Bezpieczeństwa Narodowego, która centralizuje i w konsekwencji wzmacnia kompetencje premiera w zakresie polityki zagranicznej i bezpieczeństwa.

Zmiany są negatywnie odbierane przez Chiny i Koreę Płd. Niezmiennie za największe bezpośrednie zagrożenie Japonia uważa Koreę Północną. Japonia dąży do wzmocnienia swego sojuszu z USA – które pozostają głównym gwarantem jej bezpieczeństwa – przy jednoczesnej próbie zacieśnienia relacji z innym kluczowymi graczami regionu, jak choćby Indiami.

Uwarunkowania zmian w polityce zagranicznej

Japonia deklaruje gotowość stania się „proaktywnym kontrybutorem na rzecz pokoju” (*proactive contributor to peace*), przyczyniającym się do stabilizacji regionalnej i światowej oraz zachowującym przy tym jednocześnie pokojową orientację. W celu realizacji tego zadania, Japonia ustanowiła Radę Bezpieczeństwa Narodowego, przyjęła Strategię Bezpieczeństwa Narodowego oraz dokonała przeglądu Wytycznych Programu Obrony Narodowej. Obecnie najważniejszym zadaniem, jakie stoi w tym zakresie w polityce wewnętrznej przez rządem premiera Shinzo Abe jest zmiana lub reinterpretacja zapisów japońskiej konstytucji odnoszących się do działań militarnych, a w szczególności do prawa do obrony narodowej oraz uczestnictwa w misjach stabilizacyjnych i pokojowych ONZ¹.

¹ Zmiana konstytucji wymaga większości 2/3 w obu izbach japońskiego parlamentu, a następnie zaaprobowania przez naród w drodze referendum. Obecna koalicja rządząca

Oktrojowana przez USA japońska ustawa zasadnicza zakłada, że Japonia wyrzeka się wojny oraz posiadania sił zbrojnych. Gdyby traktować literalnie zapisy konstytucji, Japonia nie mogłaby posiadać jakichkolwiek sił zbrojnych. Te jednak – pod nazwą Sił Samoobrony, liczące 250 tys. osób – istnieją i należą do jednych z najnowocześniejszych na świecie.

Dążenia do zmiany ustawy zasadniczej nie mają na celu militaryzacji Japonii przez obecny rząd. Stanowią za to raczej próbę ostatecznej „normalizacji” japońskiej pozycji na arenie międzynarodowej, poniekąd na wzór Niemiec po II wojnie światowej. Proces ten utrudniają jednak silne regionalne nacjonalizmy² oraz wciąż żywa pamięć o brutalnej japońskiej okupacji z okresu wojny (bądź, jak w przypadku obu Korei, od początku XX w.). Zarzuty o militaryzację są istotnym elementem polityki propagandowej Chin względem Japonii. Podobne zastrzeżenia wysuwa również Korea Południowa. Sytuację zaogniło ponadto odwiedzenie przez S. Abe w grudniu 2013 r. świątyni Yasukuni – pierwsza wizyta premiera Japonii w tym miejscu od 2006 r.³ – w której m.in. czczona jest pamięć japońskich oficerów, odpowiedzialnych za zbrodnie wojenne w czasie II wojny światowej. Oprócz negatywnych reakcji Chin i Korei Południowej w związku z tą wizytą, swoje niezadowolenie wyraziły również Stany Zjednoczone.

Japońskie władze planują wzmocnienie swojego potencjału militarnego w najbliższych latach. Japonia jest obecnie szóstym państwem na świecie pod względem wysokości wydatków na obronność, a rząd S. Abe w 2013 zwiększył japoński budżet obronny po raz pierwszy od 2002 r. – o 0,8 proc. Tegoroczne wydatki obronne wzrosną natomiast co najmniej o 2,8 proc.

Japonia planuje do 2018 r. znacząco zwiększyć ilość sprzętu wojskowego – liczbę okrętów podwodnych z 16 do 22, niszczycieli z 47 do 53 (z tym z 6 do 8 niszczycieli wyposażonych w system AEGIS), a myśliwców z 260 do 280. Wytyczne przewidują m.in. wytworzenie przez Japonię „pełnej zdolności amfibijnej”, mającej na celu umożliwienie bezzwłocznego lądowania, odbicia i zabezpieczenia japońskich wysp, jeżeli te stałyby się obiektem inwazji. Z racji uzależnienia Japonii od importu surowców – szczególnie po wygaszeniu elektrowni atomowych na czas nieokreślony po awarii w Fukushima – jej

nie posiada odpowiedniej liczby głosów w Izbie Radców, aby samodzielnie przeprowadzić takie zmiany.

² W 2012 r. ponad 60 proc. obywateli Korei Południowej deklarowało negatywny stosunek do Japonii.

³ Wtedy Yasukuni również odwiedził S. Abe, który pełnił wówczas po raz pierwszy funkcję premiera.

żywotnym interesem jest zabezpieczenie szlaku transportu surowców z Bliskiego Wschodu przez Morze Południowochińskie i Wschodniochińskie. Japoński rząd planuje ponadto zrewidować zasady eksportu uzbrojenia, zapewne w celu zwiększenia elastyczności dostaw sprzętu wojskowego do państw, które mają zatargi terytorialne z Chinami.

Planowana jest również reorganizacja Sił Samoobrony, szczególnie wojsk lądowych wchodzących w skład sił szybkiego reagowania (*rapid deployment units*). Stan osobowy wojsk lądowych ma pozostać na obecnym poziomie – 151 tys. żołnierzy służby czynnej i 8 tys. rezerwy.

Korea Północna

Najważniejszym bezpośrednim zagrożeniem dla Japonii od lat pozostaje Korea Północna. Japonia rozbudowuje swój system obrony przeciwrakietowej, oparty jednocześnie na okrętach wyposażonych w systemy Aegis oraz bateriach rakiet *Patriot*, rozlokowanych na lądzie. Głównym gwarantem japońskiego bezpieczeństwa przed potencjalnym północnokoreańskim atakiem pozostają Stany Zjednoczone, które obejmują Japonię tzw. rozszerzonym odstraszaniem.

Stany Zjednoczone

USA pozostają gwarantem bezpieczeństwa Japonii, a deklarowanym priorytetem japońskiej polityki zagranicznej pozostaje wzmocnienie łączącego oba państwa sojuszu. Waszyngton i Tokio zadeklarowały w 2013 r. gotowość przeglądu wytycznych japońsko-amerykańskiej współpracy obronnej z 1997 r. Ponadto rządowi S. Abe udało się doprowadzić do porozumienia z lokalnymi władzami na Okinawie w sprawie przeniesienia amerykańskiej bazy Futenma, co pozostawało jednym z trudniejszych punktów w relacjach japońsko-amerykańskich.

Nie zmienia to jednak faktu, że Japonia pozostaje rozczarowana amerykańską polityką w regionie w ostatnich latach. Mimo ogłoszonej reorientacji Stanów Zjednoczonych w kierunku Azji i Pacyfiku, z japońskiej perspektywy polityka USA wobec Chin jest zbyt łagodna i asekuracyjna. Efektem tego są m.in. próby większego usamodzielnienia się Japonii w zakresie polityki zagranicznej i bezpieczeństwa oraz wzmocnienia relacji z innymi państwami.

Chiny

Zaognia się spór Japonii z Chinami o wyspy Senkaku (chińskie Diaoyu). Jednostronne rozszerzenie przez ChRL strefy identyfikacji obrony powietrznej na Morzu Wschodniochińskim spotkało się z mocno krytyką ze strony Japonii. Problemem okazała się niejednoznaczna postawa USA – o ile samoloty wojskowe tego państwa ignorują strefę, o tyle amerykańskie lotnictwo cywilne otrzymało nakaz stosowania się do identyfikacji chińskiej kontroli powietrznej. Ponadto Tokio spodziewało się ostrej krytyki chińskich działań ze strony Waszyngtonu, co jednak nie nastąpiło – amerykańska reakcja była stonowana.

Korea Południowa

Japonia ma zatarg terytorialny z Koreą Południową w sprawie wysp Takeshima (koreańskie Dokdo). W 2012 r. Korea Płd. odrzuciła japońską propozycję skierowania tego sporu do arbitrażu międzynarodowego. Ponadto oba państwa dzieli spór dotyczący historii. Choć jeszcze w trakcie kampanii wyborczej obecna koreańska prezydent Park Geun-hye zapowiadała poprawę relacji z Japonią, to cały czas nie doszło do jej spotkania z premierem S. Abe. Korea Płd. domaga się także m.in. oficjalnych przeprosin ze strony Japonii za wykorzystywanie przez japońską armię koreańskich kobiet podczas wojny. Napięte stosunki negatywnie wpływają również na wymianę informacji między oboma państwami na temat zagrożeń ze strony Korei Północnej.

Rosja

Z powodu zatargu o Kuryle (japońskie Terytoria Północne), Japonia i Rosja ciągle nie podpisały traktatu pokojowego po II wojnie światowej. Kolejne próby zakończenia tego sporu okazywały się bezskuteczne, natomiast co pewien czas rosyjskie władze demonstracyjnie ogłaszają, że wzmocnią swoje wojska na Dalekim Wschodzie w celu ochrony Wysp Kurylskich. Ponadto Federacja Rosyjska otwarcie prezentowała krytyczne stanowisko względem japońskiego zaangażowania się w amerykański system obrony przeciwrakietowej.

W 2013 r. S. Abe i prezydent Władimir Putin zapowiedzieli ponownie otwarcie negocjacji w sprawie rozwiązania kwestii spornych terytoriów i podpisania traktatu pokojowego. W tym samym roku Japonia i Rosja przeprowadziły pierwsze w historii rozmowy w formule kwadrygi. Ustalono w ich trakcie m.in. większą współpracę obu państw w regionalnych forach

(m.in. ASEAN Regional Forum, East Asia Summit czy ASEAN Defense Ministers Meeting-Plus), jak również przeprowadzenie wspólnych ćwiczeń w zwalczaniu terroryzmu i piractwa.

Indie

Japonia, w celu wzmocnienia swojej pozycji na Oceanie Indyjskim oraz szukaniu przeciwwagi dla Chin, stara się wzmocnić relacje z Indiami, jednak strona indyjska nie była dotąd zainteresowana ich pogłębianiem. W ostatnim czasie Japonia stosuje bardzo aktywną politykę dyplomatyczną względem New Delhi – w grudniu 2013 r. pierwszą wizytę w tym państwie złożył cesarz Japonii, a w styczniu br. Indie odwiedził premier S. Abe. Regularnie mają odbywać się spotkania na szczeblu ministrów obrony obu państw. Ponadto ustalono m.in. regularne konsultacje indyjskiego doradcy premiera do spraw bezpieczeństwa narodowego z sekretarzem generalnym Sekretariatu Bezpieczeństwa Narodowego Japonii.

Stosunki z Grupą Wyszehradzką

Podkreślana przez japońską dyplomację aktywność Japonii w relacjach z V4⁴ oraz deklarowane zainteresowanie sytuacją w Europie Środkowo-Wschodniej (w tym programem Partnerstwa Wschodniego i sytuacją na Ukrainie) można – obok chęci zacieśniania relacji *stricte* gospodarczych – w pewnym stopniu oceniać jako reakcję na wzmożone zaangażowanie Chin w regionie. Ponadto Japonia deklaruje konieczność reformy Rady Bezpieczeństwa ONZ (tak samo jak Polska) i zamierza ubiegać się o stałe członkostwo w ewentualnym poszerzonym składzie Rady, więc niewykluczone, że będzie starała się uzyskać poparcie państw V4 w tym zakresie.

Oprac.: J. Tomaszewski, DAS.II

⁴ W czerwcu 2013 r. w Warszawie miał miejsce szczyt premierów Grupy Wyszehradzkiej i Japonii, a 2014 r. został ogłoszony „rokiem wymiany V4+Japonia”.